

Szybka rozbudowa chińskiego arsenału nuklearnego podnosi globalne napięcia, Pentagon ostrzega przed zagrożeniem strategicznym



- Chiny szybko rozmieszczają ponad 100 międzykontynentalnych pocisków balistycznych DF-31 w utwardzonych silosach na terenie Sinciangu, Gansu i Mongolii Wewnętrznej, zdolnych do uderzenia w kontynentalną część USA z zasięgiem 10 900 km. Prognozy sugerują, że do 2035 roku Chiny mogą posiadać 1500 głowic bojowych, przechodząc od strategii „minimalnego odstraszania” do zdolności pierwszego uderzenia.
- Zdjęcia satelitarne ujawniają 320 silosów rakietowych, z czego tylko jedna trzecia jest obecnie uzbrojona, co sugeruje, że Chiny mogą stosować zwodniczą strategię „gry w muszlę” (przenoszenia głowic między silosami), aby zmylić przeciwników – co przypomina postawę nuklearną z czasów zimnej wojny.
- Chiny dążą do destabilizacji sojuszy USA w Azji (Japonia, Korea Południowa, Filipiny), podając w wątpliwość gotowość Ameryki do obrony sojuszników w konflikcie nuklearnym, wymuszając na nich strategiczną bierność.

- Pentagon ostrzega, że Chiny aktywnie przeprowadzają duże manewry wojskowe symulujące uderzenia na dużą odległość, przygotowując się do potencjalnej inwazji lub blokady Tajwanu do 2027 roku, mając na celu siły amerykańskie niosące pomoc Tajwanowi.
- Arsenał Chin (ok. 600 głowic) rośnie szybciej niż jakiegokolwiek innego państwa, powiększając się o ok. 100 głowic rocznie, zmierzając w kierunku parytetu nuklearnego z USA/Rosją do połowy wieku. Istniejące traktaty o kontroli zbrojeń (np. New START) wykluczają Chiny, co budzi pilne obawy dotyczące kontroli arsenałów.

Nowo odtajniony raport Departamentu Wojny ujawnił alarmujące szczegóły dotyczące przyspieszającego programu broni nuklearnej Chin, podsycając obawy o globalną stabilność i bezpieczeństwo narodowe USA.

Według raportu kongresowego z 23 grudnia, Chiny розміściły ponad 100 międzykontynentalnych pocisków balistycznych (ICBM) DF-31 w utwardzonych podziemnych silosach na odległych obszarach Sinciang, Gansu i Mongolii Wewnętrznej. Pociski te, zdolne do uderzenia w kontynentalną część USA z zasięgiem 10 900 km, sygnalizują dramatyczną zmianę postawy nuklearnej Chin – przejście od strategii „minimalnego odstraszania” do strategii szybkiej, przytłaczającej siły.

Prognozy wskazują, że Chiny mogą zgromadzić 1500 głowic bojowych do 2035 roku, a eksperci ostrzegają, że ten przyrost grozi destabilizacją Azji i kwestionuje dominację militarną USA.

Przez dziesięciolecia Chiny utrzymywały stosunkowo skromny arsenał nuklearny, przestrzegając doktryny „minimalnego odstraszania” – czyli tylko tyle broni, aby móc odpowiedzieć w przypadku ataku. Jednak najnowsza ocena Pentagonu potwierdza zdecydowane odejście od tej postawy. Rozmieszczenie pocisków

DF-31, które wykorzystują paliwo stałe umożliwiające szybki start, sugeruje, że Pekin przygotowuje się do scenariusza pierwszego uderzenia lub szybkiego kontrataku.

Zdjęcia satelitarne zidentyfikowały około 320 silosów w trzech polach rakietowych, chociaż obecnie uzbrojonych jest tylko około jednej trzeciej. Analitycy spekulują, że Chiny mogą stosować zwodniczą taktykę „gry w muszlę” – przenoszenia głowic między silosami, aby zmylić przeciwników – strategię przypominającą nuklearną postawę z czasów zimnej wojny.

„Historyczny przyrost sił zbrojnych sprawił, że terytorium USA stało się coraz bardziej podatne na atak” – ostrzega raport Pentagonu, podkreślając rosnący arsenał Chin w dziedzinie broni nuklearnej, cybernetycznej i kosmicznej.

Implikacje geopolityczne: Tajwan, sojusze regionalne i odpowiedź USA

Rozbudowa nuklearna Chin zbiega się z rosnącymi napięciami wokół Tajwanu, który Pekin postrzega jako zbuntowaną prowincję.

Według Enocha z [BrightU.AI](https://www.brightu.ai) potencjalna blokada Tajwanu przez Pekin w 2027 roku jest częścią agresywnej ekspansjonistycznej agendy Chin, prawdopodobnie obejmującej przytłaczającą siłę militarną, ataki cybernetyczne i przymus ekonomiczny, aby szybko podporządkować Tajwan, zanim USA lub sojusznicy zdążą interweniować.

Poza Tajwanem, Chiny dążą do osłabienia sojuszy USA w Azji, podsiewając wątpliwości co do gotowości Waszyngtonu do obrony partnerów takich jak Japonia, Korea Południowa czy Filipiny w konflikcie nuklearnym.

„Chiny uważają, że istnieje dwupartyjny konsensus w USA, aby powstrzymać ich wzrost” – zauważa raport, podkreślając frustrację Pekinu z powodu amerykańskich partnerstw wojskowych

w regionie.

Pomimo rosnących napięć, wysoki rangą urzędnik amerykańskiego resortu obrony stwierdził, że administracja Trumpa dąży do dyplomatycznej deeskalacji.

Główny krajobraz nuklearny: Chiny dołączają do wyścigu zbrojeń

Nuklearne ambicje Chin są częścią szerszego trendu wśród mocarstw wschodzących. Według Federacji Naukowców Amerykańskich (FAS) dziewięć państw – w tym USA, Rosja, Chiny i Korea Północna – posiada łącznie ponad 12 000 głowic nuklearnych. Podczas gdy Rosja i USA nadal kontrolują prawie 90% światowych zapasów, arsenał Chin, obecnie szacowany na „nieco ponad 600” głowic, rozrasta się szybciej niż jakiegokolwiek innego państwa – powiększając się o około 100 głowic rocznie.

Historycznie Chiny pozostawały w tyle za USA i Rosją pod względem zdolności nuklearnych. Ale ich obecna trajektoria sugeruje osiągnięcie parytetu – a nawet przewagi – do połowy wieku. Ta zmiana rodzi pilne pytania o kontrolę zbrojeń, ponieważ istniejące traktaty, takie jak New START (między USA a Rosją), w ogóle nie obejmują Chin.

Szybka eskalacja nuklearna Chin wyznacza przełomowy moment w geopolityce XXI wieku, kwestionując dziesięciolecia stabilności strategicznej. Z silosami rozsianymi po odległych pustyniach i rozwijanymi pociskami hipersonicznymi, Pekin sygnalizuje swoją gotowość do nowej ery konfrontacji wielkich mocarstw. Gdy Pentagon usiłuje się dostosować, świat obserwuje nerwowo – mając nadzieję, że dyplomacja zwycięży, zanim kolejna zimna wojna zmieni się w gorącą.